

Wyrok z dnia 29 lipca 1999 r.

II UKN 56/99

1. Sąd drugiej instancji, zmieniając zasadę odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę z zasady ryzyka wyrażonej w art. 435 KC, na zasadę winy z art. 415 KC, narusza art. 382 w związku z art. 233 § 1 KPC, jeśli nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, a rozstrzygnięcie wydał jedynie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji, mimo że sąd ten przeprowadził postępowanie dla ustalenia winy strony pozwanej.

2. Zarzut przedawnienia może być skutecznie podniesiony w postępowaniu apelacyjnym.

Przewodniczący: SSN Beata Gudowska, Sędziowie: SN Maria Tyszel (sprawozdawca), SA Krystyna Bednarczyk.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 1999 r. sprawy z powództwa Władysława S. przeciwko Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w W. o rentę uzupełniającą, na skutek kasacji strony pozwanej, od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 13 października 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 11 marca 1998 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Wałbrzychu zasądził od pozwanej Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w W. na rzecz powoda Władysława S. kwotę 2.467,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 1993 r., tytułem renty skapitalizowanej za okres sprzed wniesienia pozwu, a nadto odpowiednie kwoty za okres od marca 1993 r. do sierpnia 1997 r. tytułem renty uzupełniającej różnicę między otrzymywaną przez powoda rentą z Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych a zarobkami netto jakie mógłby uzyskać oraz, począwszy od 1 września 1997 r., kwotę 270,99 zł miesięcznie netto tytułem renty uzupełniającej na przyszłość, płatną do dnia 20-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, natomiast oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek sprzed daty doręczenia pozwu stronie pozwanej i orzekł o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd szczegółowo ustalił okoliczności wypadku, jakiemu w dniu 26 kwietnia 1989 r. powód uległ przy wykonywaniu pracy u pozwanej i uznał, że strona pozwana odpowiada za skutki tego wypadku na podstawie art. 435 KC.

W apelacji od tego wyroku, w części zasądzającej rentę uzupełniającą i koszty postępowania, strona pozwana, nie kwestionując ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego „(...) art. 442 § 1 KC w związku z art. 300 KP przez nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia, art. 435 KC w związku z art. 300 KP przez przyjęcie, że pozwana strona ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, art. 444 § 2 KC przez przyjęcie, że powód spełnił przesłanki odpowiedzialności przewidziane w tym przepisie podczas gdy powód nie wykazał, aby po dniu 1 stycznia 1990 r. zaistniała którakolwiek z tych przesłanek oraz art. 415 KC w związku z art. 362 KC przez przyjęcie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy i nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do powstania szkody” i wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 13 października 1998 r. [...] oddalił apelację strony pozwanej. Sąd ten uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji w zakresie przebiegu i okoliczności wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 26 kwietnia 1989 r. Podzielając stanowisko strony pozwanej o braku podstaw do przyjęcia jej odpowiedzialności za skutki wypadku w oparciu o zasadę ryzyka, przewidzianą w art. 435 KC, Sąd uznał, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy, bowiem szkoda, jakiej doznał powód wynikała z występkę. Zdaniem Sądu „Zarówno bowiem art. 191 KK z 1969 r., jak i art. 220 KK z 1997 r. wskazują, że podlega karze ten, kto będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo

utrąty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie powód na niebezpieczeństwo tego typu był narażony a nawet zostało zrealizowane”. Podniesiony w apelacji zarzut przedawnienia roszczenia Sąd uznał za chybiony „(...) choćby z tego względu, że strona pozwana nie podnosiła kwestii przedawnienia w postępowaniu - pierwszoinstancyjnym, wobec czego Sąd pierwszej instancji nawet nie miał możliwości ustosunkować się do tej kwestii” oraz dlatego, że odpowiednim w sprawie jest 10-letni termin przedawnienia (art. 442 § 2 KC). Sąd Wojewódzki uznał również za prawidłową wysokość zasądzonej renty.

W kasacji strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC) polegające na niezastosowaniu przez Sąd – pomimo zgłoszenia przez pozwanego zarzutu przedawnienia – przepisu art. 117 § 2 KC w związku z art. 442 § 1 KC, w związku z art. 300 KP i zasądzeniu na rzecz powoda roszczenia, w sytuacji gdy jest ono przedawnione,
- 2) naruszenie prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC) przez błędne zastosowanie przepisów art. 191 i art. 220 KK (z 1969 r.) w związku z art. 415 KC i przyjęcie, iż szkoda wyrządzona powodowi była skutkiem dopuszczenia się pozwanego, będącego osobą prawną, występku (występków) opisanego w obu wskazanych wyżej przepisach Kodeksu karnego,
- 3) naruszenie prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC) przez błędne zastosowanie przepisów art. 442 § 2 KC w związku z art. 415 KC i w związku z art. 191 i 220 KK (z 1969 r.) polegające na uznaniu przez Sąd, iż termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powoda wynosi lat 10, bowiem szkoda jakiej doznał powód wynikała z występku pozwanego,
- 4) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC), tj. przepisu art. 382 KPC w związku z art. 233 § 1 KPC i przyjęcie przez Sąd Wojewódzki bez przeprowadzania niezbędnych ustaleń i z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, iż materiał dowodowy gromadzony przed Sądem pierwszej instancji dla udowodnienia odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka, jest wystarczający również dla przyjęcia: - winy pozwanego w spowodowaniu szkody, - dopuszczenia się przez pozwanego przestępstw z art. 191 i 220 KK bez potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego w tym zakresie.

Wniosek kasacyjny zmierzał do uchylenia w całości zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego oraz uchylenia wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Wałbrzychu z dnia 11 marca 1998 r. [...] w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego

w pkt I, II, IV i V wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenia „od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed pierwszą i drugą instancją oraz kosztów postępowania kasacyjnego, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych”.

Rozpoznając sprawę w granicach kasacji Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zasadny jest zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów art. 382 w związku z art. 233 § 1 KPC. Słusznie podniesiono w kasacji, że dokonana zmiana zasad odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy, jakiemu w dniu 26 kwietnia 1989 r. uległ powód, z zasady ryzyka wyrażonej w art. 435 KC, na zasadę winy z art. 415 KC – nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Sąd drugiej instancji nie prowadził własnego postępowania dowodowego, lecz wydał swe rozstrzygnięcie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji, mimo że Sąd ten nie prowadził postępowania dla ustalenia winy strony pozwanej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zdaje się wskazywać, że Sąd oparł się na domniemaniu winy strony pozwanej, wynikającym z poglądu, że każdy wypadek przy pracy jest następstwem występku polegającego na niedopełnieniu przez zakład pracy obowiązku przestrzegania norm bezpieczeństwa i higieny pracy. Domniemanie prawne nie wynika z żadnego przepisu przytoczonego w zaskarżonym wyroku, a wobec braku wyводу uzasadniającego domniemanie faktyczne, pogląd Sądu w tym zakresie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela stanowisko strony pozwanej, że zarówno ustalenie jej winy w rozumieniu art. 415 KC za wypadek jakiemu uległ powód przy pracy, jak i ustalenie, że wypadek ten był następstwem występku w rozumieniu Kodeksu karnego oraz art. 442 § 2 KC może nastąpić dopiero w wyniku stosownego postępowania dowodowego. Skoro zatem podstawa faktyczna zaskarżonego rozstrzygnięcia nie jest wynikiem oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, a Sąd drugiej instancji nie zebrał własnego materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 382 KPC jest usprawiedliwiony. Usprawiedliwiony jest też zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 233 § 1 KPC, bowiem jego wniosek, że wypadek, jakiemu przy pracy uległ powód nastąpił z winy strony pozwanej oraz że był spowodowany występkiem w rozumieniu Kodeksu karnego nie znajduje

uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym sprawy. Sąd Wojewódzki nie wskazał w swym uzasadnieniu dowodów, na których oparł swe ustalenia w tym zakresie. Naruszenia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem zależy on od dokonania ustaleń faktycznych co do winy strony pozwanej.

Skoro zatem wniesienie kasacji na podstawie art. 393¹ pkt 2 KPC jest usprawiedliwione, ocena zasadności kasacyjnych zarzutów naruszenia zaskarżonym wyrokiem wskazanych przepisów prawa materialnego stała się bezprzedmiotowa, co zwalnia Sąd Najwyższy od rozważania prawidłowości subsumcji. Podkreślić jednak należy, że fakt podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia dopiero w postępowaniu apelacyjnym nie upoważnia do stwierdzenia – jak to uczynił Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – że jest to zarzut chybiony; ani przepisy prawa materialnego dotyczące przedawnienia roszczeń, ani przepisy postępowania cywilnego nie uzależniają skuteczności tego zarzutu od jego zgłoszenia w określonym stadium postępowania. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, sąd rozpoznający apelację nie tylko kontroluje prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, ale również orzeka merytorycznie. Ograniczenia, jakim podlega postępowanie apelacyjne wynikają z art. 383 i następnego KPC i nie dotyczą one zarzutu przedawnienia roszczeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, zgodnie z powołanymi przepisami oraz art. 393¹³ § 1 KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====